

Kolejny apel samorządów. Chcą otwarcia granicy

Data publikacji: 22.04.2020 10:55

Stowarzyszenie Samorządowe Ziemi Cieszyńskiej wystosowało kolejny apel skierowany do premiera Morawieckiego. Głównym postulatem jest poddanie ponownej analizie obowiązku przejścia 14-dniowej kwarantanny w przypadku osób wracających z Czech do Polski.



fot. KR/ox.pl

Poprzedni apel stowarzyszenie wysłało do Warszawy pod koniec marca - pisaliśmy o tym [tutaj](#).

Uzasadniając swoją prośbę, władze stowarzyszenia powołują się na przykład Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. - **Codziennie przekraczając granicę z Republiką Czeską w drodze do pracy, nie spotykamy się z żadnymi kolejkami zagrażającymi bezpieczeństwu ludzi, według ustalonych przez polski, jak i czeski rząd zasad - komunikacja nie różni się od komunikacji do pracy wewnątrz Polski. Co więcej można by powiedzieć, jest bezpieczniejsza - codzienny pomiar temperatury, obowiązek noszenia maseczek ochronnych na terenie Czeskiej Republiki, ścisły monitoring wejść i wyjść z terenu Czech i Polski prowadzony przez czeskie służby sprawiają, iż pracownicy są w gruncie rzeczy bardziej zabezpieczeni niż pracownicy poruszający się jedynie po stronie polskiej** - piszą Mieczysław Szczurek (prezes zarządu stowarzyszenia) i Gabriela Staszkiwicz (wiceprzewodnicząca).

Do apelu został załączony 17-stronicowy raport przygotowany przez Stowarzyszenie Rozwoju i Współpracy Regionalnej "Olza", który wskazuje skutki społeczno-gospodarcze wprowadzonych restrykcji oraz zawiera prognozę, w przypadku dalszego ich stosowania.

Zdaniem autorów opracowania, obowiązkowa 14-dniowa kwarantanna dla osób przekraczających granicę może nieść wysokie ryzyko utraty pracy przez Polaków pracujących w Czechach. Jak podaje raport, w 2018 roku w całej Republice Czeskiej zatrudnionych było 47,4 tys. Polaków, z czego blisko 12 tys. pracowało w województwie morawsko-śląskim. - **Biorąc pod uwagę te dane, skala bezrobocia, która jawi się jako następstwo dalszego podtrzymania obowiązku 14-dniowej kwarantanny (...) jest bardzo duża. Zresztą utrata zatrudnienia chociażby dla pracowników transgranicznych z Euroregionu Śląsk Cieszyński, którzy dojeżdżają do czeskich firm z powiatów bielskiego i cieszyńskiego oraz Jastrzębia-Zdroju i Godowa - ośrodków z tradycjami górniczymi - będzie niosła podwójne zagrożenie. Z jednej strony może pozbawić całą rodzinę środków umożliwiających jej stabilne funkcjonowanie, natomiast z drugiej będzie ogniskiem zapalnym zjawisk patologicznych** - czytamy w dokumencie.

Warto dodać, że czeski rząd ostatnio zapowiedział otwarcie niektórych granic (mówi się o Słowacji i Austrii) dla pracowników transgranicznych już od przyszłego tygodnia. Informuje o tym [Miesięcznik Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej "Zwrot"](#).